

Gajków, dnia 04.04.2024 r.

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Małgorzaty
ul. Główna 35
55-002 Gajków

Synteza rozeznawania Parafialnego Zespołu Presynodalnego w parafii pw. św. Małgorzaty w Gajkowie

Parafialny Zespół Presynodalny w parafii pw. św. Małgorzaty w Gajkowie składa się z 25-ciu osób, z czego 3-ka to młodzież ucząca się. Podczas spotkań parafialnych gromadziło się ok. 20 osób, podzielonych na 3 mniejsze grupy robocze. Przewodniczącym zespołu presynodalnego jest ks. Krzysztof Jakubus, a sekretarzem jest Piotr Szymala.

Prace zespołu presynodalnego pokazały wiele różnych aspektów, które nas łączą lub budzą wspólne obawy i troski, które chcielibyśmy, aby uległy zmianie czy wręcz nawrócenia, które chcemy i możemy już dziś zmieniać. Pojawiło się wiele zagadnień które, choć są bardzo ważne i wymagające "naglącego działania", wymagają dodatkowej analizy i działań w szerokim zakresie. Wyróżniono problemy, na które już dziś potrafimy zaproponować kroki zaradcze, niemniej wiadomo, że nie uda się rozwiązać problemów całkowicie i potrzebna jest kontynuacja analizy. Z tego powodu, niektóre zagadnienie zostaje wymienione zarówno w części "Do dalszego rozeznania" jak i w części "Rozwiązania".

Poniższa synteza zawiera podsumowanie trzech spotkań rozeznających Parafialnego Zespołu Presynodalnego w naszej parafii.

Komunia

To co wspólne

W ocenie wszystkich zespołów Tym, który nas gromadzi w Kościele, jest Jezus i Duch Święty. Jesteśmy razem dla Jezusa. W jednym z zespołów wybrzmiało wyznanie: "Jesteśmy razem dla Jezusa, bo chcemy Go naśladować, bo On nas gromadzi".

Ważne jest również to, że chcemy być we wspólnocie, że dostrzegamy potrzebę budowania więzi pomiędzy parafianami, między parafianami i proboszczem, między parafianami i Biskupem, jak również budowania relacji z ludźmi, którzy są "poza kościołem". Zauważono w grupach, że budowanie relacji powinno mieć swój początek już na poziomie rodziny.

To, co wybrzmiało również na spotkaniach małych grup, to konieczność osobistego nawrócenie każdego z nas. W pierwszej kolejności powinniśmy "nawrócić siebie", aby przez to owocnie budować jedność we wspólnotach. W jednej grupie zacytowano słowa papieża Franciszka: *"Niekonsekwencja wiernych i pasterzy między tym, co mówią, a tym, co czynią, między słowami a sposobem życia, podważa wiarygodność Kościoła"*. Bez osobistego

nawracania trudno być autentycznym świadkiem Boga i Jego Miłości. W kontekście "autentycznego świadectwa życia" pojawił się głos: *Postępowanie wasze niech będzie wolne od chciwości na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie [Hbr 13,5]*, który wskazywał, że aspekt chciwości jest ważnym problemem, który wymaga nawrócenia "wiernych i pasterzy".

Do dalszego rozeznania

Jak to wyżej zostało wspomniane, budowanie relacji wydaje się ważnym zadaniem na różnych poziomach społecznych. To, co wydaje się być wspólne w ocenie zespołów wymaga jednak dalszego rozpoznania i przeanalizowania. Dziś mamy trudności, aby "przeciwstawić się światu" który, jak wiemy, promuje "łatwe życie" i bez Boga. W tym aspekcie pojawił się głos mówiący o braku odpowiedniej formacji osób młodych (np. brak formacji dla ministrantów), jak również osób dorosłych.

Podkreślono, że otwartość duchowieństwa i ludzi świeckich na budowanie wspólnot i budowanie relacji na różnych poziomach jest "punktem wyjścia" do tego, aby wyjść do innych parafian nienależących do żadnej wspólnoty, czy wreszcie do ludzi spoza Kościoła. W tym zakresie potrzeba "i miejsca i czasu" - przestrzeni na dialog i komunikację (na różnych poziomach, w tym między wiernymi, proboszczem i Biskupem). Potrzebujemy otwartości, by słuchać siebie nawzajem, bo bez słuchania siebie nie można budować jedności. Pojawiły się opinie, że głos świeckich osób jest ciągle "nie wysłuchany".

Jeszcze jeden ważny temat, który wypłynął w kontekście "przeżywania jedności w przyszłości", to problem coraz mniejszej liczby kapłanów (szafarzy sakramentów). Temat ten, jak zauważono w jednej z grup, został dostrzeżony w innych diecezjach (np. poprzez formację osób świeckich do odpowiedzialności za parafię, czy przygotowywanie i wyświęcanie diakonów stałych).

Rozwiązania

W ocenie zgromadzonych, pogłębianie i odnawianie relacji (na poziomie wspólnoty i parafii, a także na poziomie dekanatu czy diecezji) nie tylko w ramach wspólnych prac, ale również "na wspólnych spędzaniu czasu" to doskonały pomysł na budowanie komunii. Pojawiły się propozycje wspólnego wyjazdu (np. w góry), zorganizowania pikniku parafialnego, czy rekolekcji wyjazdowych.

Zauważono, że potrzebne jest wzbudzenie czy wręcz "nawrócenie" do odpowiedzialności za parafię, która jest wspólnotą wszystkich wiernych (np. prac, które w parafii trzeba wykonywać, jak koszenie trawy, sprzątanie, odśnieżanie, itp). W tym zakresie wspólna praca na rzecz parafii może być szansą na "przeżywanie jedności".

Jak już to zostało wspomniane, każdy z nas powinien rozpocząć osobiste nawrócenie poprzez poznanie Boga i Jego Słowa. Do tego potrzebujemy rekolekcji i odpowiedniej formacji.

Formacja

To co wspólne

Wszystkie zespoły zgodnie podkreślały potrzebę pogłębiania wiary. Argumentacja była różna, ale punktem wspólnym jest pragnienie budowanie relacji z Bogiem, by "nie

stracić kontaktu z Chrystusem” oraz wzrastać w myśleniu o Bogu i Kościele; dojrzewać, aby „nie być jak dzieci, które są miotane każdym podmuchem nowej «doktryny»”.

Pragniemy pogłębiać naszą wiarę, aby postrzegać otaczający nas świat “oczami Boga” i żyć pragnieniem pełnienia Jego woli. Pojawił się głos, że powinniśmy wzrastać w wierze, aby budować Jego Kościół, a jednocześnie być silnymi, by oprzeć się pokusom i ułudom świata. Wiara nasza została porównana do skarbu, który stale musimy oczyszczać, odkopywać i pielęgnować, aby się nie zakurzył i nie zaniknął pod warstwą trosk.

W jednej grupie podkreślono, że Bóg działa przez swoich uczniów, a pogłębianie wiary to droga, by wzrastać w “byciu” uczniem Jezusa.

Do dalszego rozeznania

W zespołach pojawiły się głosy, że jest potrzeba wyjaśniania Słowa Bożego. Ponownie potrzeba nam katechez ewangelizacyjnych i głoszenia kerygmatu. Homilie wyjaśniające czytane podczas liturgii Słowo Boże są ważnym elementem w pogłębianiu naszej wiary - nie powinno zabraknąć tego elementu podczas każdej Mszy św. Podkreślono, że dziś bardziej potrzeba tłumaczenia Słowa Bożego niż moralizatorskich kazań.

Kolejnym elementem, na który zgromadzeni na spotkaniu (w tym “młode pokolenie”) zwrócili uwagę, jest brak świadomości, a także brak wyjaśniania znaczenia i symboli części stałych Mszy św. Bez takiej świadomości, wierni uczestniczący podczas nabożeństwa są tylko “biernymi świadkami” oczekującymi zakończenia, a nie aktywnymi uczestnikami liturgii. W ocenie uczestników jednej z grup istnieje potrzeba tłumaczenia elementów liturgii.

Warto przytoczyć kolejny ważny głos “młodego pokolenia”, który podkreślił, że to, co zniechęca młodzież, to hipokryzja, którą widać w “naszym Kościele” - wielu jest chrześcijan, ale niewielu zachowuje się jak chrześcijanie. Nasza wiara najlepiej objawia się poprzez nasze czyny. Niewielu jest dziś chętnych do działania na rzecz parafii, dekanatu czy diecezji. Przytoczono fragment *“Tak i wiara bez uczynków jest martwa” [Jk 2,26]*, który może świadczyć, że wiara wielu z nas, nazywających siebie chrześcijanami jest “martwa”, bo nie wyraża się w naszym działaniu.

Nie potrafimy świadczyć swoim życiem o Bogu, o Jego Miłości do każdego człowieka - to kolejny aspekt, na który zwrócono uwagę w grupach. Brak jest nam radości, która może przyciągać innych i jesteśmy zamknięci na “drugiego człowieka”. Taka postawa nie służy budowaniu wiary w naszym otoczeniu. W opinii wielu uczestników, odważne świadectwo o Bogu poprzez działanie i ponowne głoszenie kerygmatu wydają się konieczne, aby budować wiarę naszą i innych. Z drugiej strony zauważono, że brak jest miejsca i czasu, aby świeckie osoby mogły podzielić się swoim świadectwem z innymi.

We wszystkich grupach bardzo wyraźnie wybrzmiała troska o rodziny i młode pokolenie. We współczesnym świecie rodzina jest narażona na wiele niebezpieczeństw i brakuje pomysłów jak chronić członków rodzin (zwłaszcza młodych, ale nie tylko) przed napływającą falą życia bez Boga, “dla przyjemności”. Zauważono potrzebę wsparcia małżeństw (nie tylko młodych) w przezwyciężaniu trudności małżeńskich i rodzinnych oraz wsparcia rodziców w trudzie właściwego wychowania dzieci.

Wielkim problemem, na który zwrócono uwagę w grupach, jest malejąca liczba dzieci i młodzieży uczęszczających na lekcje religii, co przekłada się na brak formowania i kształcenia w wierze tego pokolenia.

Rozwiązania

Na spotkaniach wybrzmiał głos, że dziś wielu chrześcijan nie ma czasu dla Boga. Jesteśmy "światowymi" ludźmi, którzy nie potrafią przełamać modelu życia promowanego przez współczesne media i "toniemy". Każdy z nas powinien znaleźć czas dla Boga, czas na osobistą, indywidualną rozmowę z Bogiem, na to, aby żyć Słowem Bożym. Wielu z nas zatrzymało się w rozwoju, pozostaje na tradycji przekazanej często bez poprawnej świadomości prawd naszej Wiary. To wszystko prowadzi do zanikania Sacrum w życiu wielu ochrzczonych ludzi. Jeśli np. dorosły człowiek przychodzi do kościoła i nie wie jak, lub wprost nie chce okazać szacunku i czci Jezusowi w Najświętszym Sakramencie, to jakie daje on świadectwo swojemu dziecku lub innym ludziom? Jako chrześcijanie powinniśmy znaleźć w swoim życiu codziennym czas dla Boga, wsłuchiwać się w Jego Głos.

Z drugiej strony, zwrócono uwagę na pragnienie i potrzebę częstszego wystawienia w naszej parafii Najświętszego Sakramentu, aby umożliwić wiernym adorowanie Pana Jezusa. Osobiste spotkanie z Bogiem podczas adoracji to, jak zauważono, czas na wzrost naszej wiary i okazja do wsłuchiwania się w Głos Boży.

Na spotkaniu wybrzmiało, że każdy z nas powinien być gotowy, aby odważnie świadczyć o Bogu. Pojawił się pomysł, aby czas na takie świadectwa organizować po wybranych niedzielnych Mszach św.

W grupach wybrzmiały głosy, że rodzice muszą przekazywać wiarę i być przykładem dla dzieci. Właściwe wychowanie młodego pokolenia daje im szansę na odnalezienie powołania i pójście za głosem Jezusa, aby służyć w kapłaństwie lub życiu zakonnym. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność tworzenia wspólnot dla młodzieży - potrzebne są np. oazy dla dzieci i ludzi młodych, aby poznawali Jezusa w gronie rówieśników, podczas nauk dostosowanych do wieku.

Z drugiej strony zauważono, że także rodzice i całe rodziny potrzebują odpowiedniego formowania. W tym zakresie bardzo pomocne mogą być rekolekcje stanowe, świadectwa innych małżeństw i rodzin, a także prowadzenie kierowników duchowych. Pojawiły się głosy, że potrzebne są rekolekcje (również wyjazdowe), które będą zawierały: pracę w "małych grupach", uwielbienie czy agapę.

W kilku grupach dostrzeżono problem zmniejszającej się liczby kapłanów. Właściwe formowanie do dojrzałej Wiary wymaga odpowiednio przygotowanych liderów i osób prowadzących (nie chodzi tutaj o szafarzy Sakramentów Św.). W tym kontekście warto rozpocząć kształcenie świeckich osób gotowych do takiej posługi.

Podkreślono w jednej z grup, że brakuje sprawnie funkcjonującej Rady Duszpasterskiej. Wspólne działanie proboszcza z Radą mogłoby zaowocować długofalowym "programem działania parafii", dzięki któremu każdy mógłby znaleźć "miejsce dla siebie".

Misja

To co wspólne

"Pragniemy pełnić wolę Bożą" jest powodem tego, iż mamy być wspólnotą misyjną, co zostało podkreślone we wszystkich grupach. Fragment Ewangelii św. Marka *"Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu"* [Mk 16,15] według części zgromadzonych uczestników jest wyraźnym wezwaniem do misyjnej działalności każdego z nas. W grupach wybrzmiało, że Jezus Chrystus jest źródłem wezwania do wspólnoty (także

misyjnej) - to On jako dar pozostawił "otwarte drzwi", przez które wchodzimy powołani indywidualnie po to, by tworzyć wspólnotę. Źródłem i siłą do działalności misyjnej jest wspólnota (powołana przez Jezusa). Wspólnota i jej różnorodność, a także różnorodne charyzmaty jej członków, są bogactwem, które pozwala nam dzielić się miłością i wszystkim, co otrzymaliśmy od Boga. Wspólnota, jak podkreślono, daje wsparcie.

W jednej grupie dodano, że Duch Święty uzdalnia nas i rozsyła podobnie jak apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy.

Do dalszego rozeznania

W grupach zauważono, że w coraz bardziej zlaicyzowanym społeczeństwie powinniśmy szukać nowych "dróg" dotarcia do ludzi z różnych grup społecznych. Zauważono konieczność "wyjścia" do ludzi, których nie ma w Kościele. Pojawiły się głosy, że potrzebna jest "praca u podstaw" aby dotrzeć do zarówno do dzieci i młodzieży, jak i do osób dorosłych. Wybrzmiał głos, że powinniśmy wprowadzić formację dorosłych osób świeckich, aby powrócić do "źródła" wiary i poczuć się odpowiedzialnym za wspólnotę i innych, a w sytuacji, gdy mamy coraz mniej powołań, również osoby świeckie powinny zaangażować się w przekazywanie wiary.

Wybrzmiał głos, że brakuje nam radości w przeżywaniu naszej wiary, nie potrafimy cieszyć się naszym życiem zgodnym z Ewangelią, a tym samym zniechęcamy innych. Wspólne świętowanie i spędzanie czasu jest miejscem, gdzie możemy pobudzać do wiary innych ludzi.

Podkreślono także, że ogromny wpływ na postawę i zaangażowanie wiernych ma świadectwo innych, a w szczególności ks. proboszcza, czy innych księży posługujących we wspólnotach. Dla wielu postawa innych jest najlepszą zachętą do podejmowania działań we wspólnocie.

Z drugiej strony pojawiły się głosy, że afery i skandale wśród duchowieństwa są dla wielu deprymujące, zniechęcające i tworzą trudności w ewangelizowaniu.

Rozwiązania

W grupach podkreślono, że działalność misyjna musi rozpocząć się od wewnętrznej przemiany każdego z nas. Każdy jest odpowiedzialny też za siebie, dlatego powinniśmy wsłuchiwać się w Ewangelię i zgłębiać wiedzę biblijną, dzięki czemu Słowo Boże dokona przemiany naszego myślenia. Właściwe formowanie siebie może doprowadzić do budowania relacji międzyludzkich według Bożego planu, do tworzenia wspólnot gotowych do realizowania Bożej misji.

Powołanie do działalności misyjnej przejawia się w gotowości na otwartość się na drugiego człowieka. Potrzebujemy osobistego i wspólnotowego rozeznania (np. podczas adoracji, modlitwy wspólnotowej) w jaki sposób i do kogo wyjść z Ewangelią, a potem z życzliwością i radością głosić kerygmat.

Podczas pracy zauważono, że wizyta duszpasterska to ważny element w kontekście poznania nowych parafian. Czas poświęcony na rozmowy w domach rodzinnych to dobry moment na rozeznawanie problemów i potrzeb wiernych, a zarazem sposobny czas do "reklamowania" wspólnot działających w parafii, dekanacie czy diecezji. Podkreślono, że odpowiedni wzorzec, który dostrzegamy w naszych duszpasterzach, ma wielki wpływ na zachowanie wiernych. Obecność księdza podczas adoracji Najświętszego Sakramentu czy podczas uwielbienia, lub widok księdza, który się modli lub rozważa Pismo Święte, jest dla wielu najlepszą zachętą do angażowania się w działalność wspólnotową czy misyjną.

Wśród uczestników pojawiły się głosy, że radosne świętowanie we wspólnocie parafialnej, "piknik czy grill" wspólnotowy może być dla wielu ludzi drogą powrotu do wspólnoty Kościoła. Otwarte i niezobowiązujące spotkania ludzi wierzących mogą przyciągnąć innych, umożliwiając z jednej strony "reklamę wspólnot" parafialnych, a z drugiej strony rozpoznanie problemów i potrzeb ludzi niewierzących lub tych, którzy określają siebie "wierzący, lecz niepraktykujący". Podkreślono, że ważnym elementem ewangelizacyjnym jest tworzenie bliskich relacji międzyludzkich. Otwarcie się na drugiego człowieka i pokazanie innym naszej radości z życia w bliskiej relacji z Bogiem to prosta droga, aby zachęcić innych do życia Ewangelią. Podkreślono, że to nasza osobista postawa i nastawienie na innych ma ogromny wpływ na to, jak ludzie niewierzący postrzegają wiarę i Kościół.

W zespołach pojawił się głos, że warto i trzeba wykorzystywać nowe technologie, aby dotrzeć do szerokiego grona ludzi. Pojawiły się pomysły, że potrzebne jest "praca u podstaw" - np. zakładanie przedszkoli katolickich, nauczanie rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii św. i młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania.

W grupach zauważono, że w naszej parafii mamy osoby, które już dziś mogą głosić Dobrą Nowinę i mamy ks. proboszcza otwartego na współpracę i działanie. Pojawił się pomysł, aby w naszej parafii powołać/stworzyć Zespół Ewangelizacyjny, pod przewodnictwem ks. proboszcza, aby zaplanować działania ewangelizacyjne w naszej wspólnocie.

Parafia Rzymskokatolicka
P.W. św. Małgorzaty w Gajkowie
Gajków, ul. Główna 35, tel. 3185259
55-002 Kamieniec Wrocławski
REGON 040080344 NIP 912-14-32-006

Ks. prałat Krzysztof Jakubus
proboszcz

Piotr Szymale
Sekretarz